

## MIKOŁAJ REJ JAKO PISARZ REFORMACYJNY<sup>a</sup>

MACIEJ WŁODARSKI\*

W liście dedykacyjnym do Mikołaja Naruszewicza, zamieszczonym w *Apocalypsis* [...], Rej pisał o sobie: „Ja będąc Polakiem, a życzliwym narodowi swemu i ojczyźnie tej, która mię jako własna matka w pośrodku siebie wychowała, gdyżem widział, iż ini od Boga obdarzeni, a snadź ci, co im to powinno należało, mało o tym dbają, musiałem się tym jednym kamieniem uczynić, który, by mówić umiał, powinien by każdy wyznać tę chwałę Pańską [...]”<sup>1</sup>. W ten sposób Nagłowiczania określał swoją misję jako pisarza reformacyjnego. Jednakże nie wszyscy badacze zajmujący się Rejem byli zgodni co do ideowych pobudek, które skłoniły pisarza do związania się z tym nurtem. Wiele też różnych zdań wygłaszano na temat stanowiska, jakie zajmował on w kwestiach religijnych na kartach swoich utworów. Tutaj więc spróbujemy przyjrzeć się pracom (przynajmniej tym ważniejszym), których autorzy zagadnieniom reformacyjnym w twórczości Reja poświęcili swoją uwagę.

Oczywiście w pojęciu „reformacji” łączą się elementy wyznaniowe, polityczne i społeczne, dochodzi więc aktualny wówczas i bardzo „gorący” problem egzekucji praw i dóbr koronnych. Tak szeroko pojęty program reformacyjny najpełniejszy wyraz znalazł u Reja w *Krótkiej rozprawie* (1543)<sup>2</sup>, jednakże w naszym przeglądzie skupimy się na sprawach religijnych, które wydają się zasadnicze dla tego ruchu odnowy. Badaczem, który w przejściu Reja na protestantyzm dopatrywał się

\* Maciej Włodarski – prof. dr hab., Uniwersytet Jagielloński.

<sup>a</sup> Referat został wygłoszony w październiku 2005 roku na zorganizowanej przez Katedrę Historii Literatury Staropolskiej przy Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, we współpracy z Włoskim Instytutem Kultury w Krakowie oraz Fondazione Cassamarca z Treviso, międzynarodowej konferencji *Humanizm i Renesans. Rewizje metodologiczne z perspektywy półwiecza*, nawiązującej do rocznic związanych z datami urodzin wybitnych polskich przedstawicieli renesansowej kultury literackiej: Andrzeja Frycza Modrzewskiego (1503), kardynała Stanisława Hozjusza (1504) oraz Mikołaja Reja (1505). Obecnie okazją do ogłoszenia drukiem tego tekstu jest przypadająca w roku bieżącym 440 rocznica śmierci Mikołaja Reja.

<sup>1</sup> M. Rej, *Apocalypsis, to jest Dziwna sprawa skrytych tajemnic Pańskich*, Kraków 1565, k. AA<sub>3</sub>v-AA<sub>4</sub>r.

<sup>2</sup> Por. J. Krzyżanowski, *Mikołaja Reja „Krótką rozprawą” na tle swoich czasów [w:] W wieku Reja i Stańczyka. Szkice z dziejów odrodzenia w Polsce*, Warszawa 1958, s. 230–231; Z. Nowak, *Mikołaja Reja literacka służba reformacji*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XV, Warszawa 1970, s. 52–53.

pobudek materialnych (spór o dziesięćcinę, o prawa, sprzeciw wobec zachłanności księży), był Aleksander Brückner – w pracy *Mikołaj Rej. Studium krytyczne* (1905) stwierdzał kategorycznie, że Rejowi „o obrzędy i dogmaty bynajmniej nie chodzi”<sup>3</sup>. Czterdzieści lat później Julian Krzyżanowski, zwracając uwagę na zaangażowanie Nagłowiczana w propagowanie nowej wiary i kreując go na teologa, nie wykluczał jednak bodźców bardziej przyziemnych, pisał, że „o zmianie wyznania decydowały u niego nie tylko [podkr. moje – M. W.] pospolite podówczas u ogółu szlachty pobudki natury materialnej”<sup>4</sup>. Natomiast stanowisko Brücknera zdecydowanie odrzucają badacze nowsi. Autor *Studiów nad twórczością Mikołaja Reja* (1975), Tadeusz Witczak, jest już przekonany, iż „ten konwertyta doszedł do reformacji nie wskutek trywialnych zatargów o dziesięćcinę albo łatwego posłuchu dla wygodnych uproszczeń dogmatyki, lecz poprzez rzetelny, acz nie całkiem samodzielny trud intelektu”<sup>5</sup>. Jeszcze wyraźniej, podając argumenty, stawia sprawę Janusz T. Maciuszko w najnowszej, obszernej monografii poświęconej obliczu wyznaniowemu pisarza z Nagłowic, przynoszącej ujęcie jego myśli teologiczno-etycznej, a zatytułowanej *Mikołaj Rej. Zapomniany teolog ewangelicki z XVI w.* (2002). Stwierdza on, że na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych, gdy Rej decydował się na zmianę wyznania, postulaty ekonomiczno-polityczne nie miały szans realizacji, a zatem upatrywać tu należy motywacji religijnych<sup>6</sup>.

Inną kwestią kontrowersyjną była postawa religijna Reja w jego wczesnych utworach. Wspomniana tu *Krótką rozprawą* wśród badaczy z pierwszych dziesięcioleci XX wieku była oceniana w zależności od tego, czy uważali oni, iż Rej w czasie jej pisania był już protestantem, czy też nie. Zwolennikiem późnej zmiany wyznania przez Nagłowiczana był na przykład Roman Plenkiewicz, który sądził (1905), że Rej zerwał z Kościołem dopiero ok. 1547 r.<sup>7</sup>, a piszący w tym samym czasie Brückner, choć również stwierdzał, iż w roku 1545 Rej jeszcze nie był protestantem, to przecież zauważał, że stanowisko autora *Krótkiej rozprawy* „zdradza już skłonności protestanckie”<sup>8</sup>. Inne poglądy reprezentował w roku 1920 Tadeusz Grabowski, pisząc monografię literatury lutereckiej w Polsce. Uważał on, że już na wstępie literackiej działalności, przygotowując przeróbkę katechizmu Urbana Rhegiusa (1543), twórca nagłowicki zerwał z katolicyzmem i nie o „skłonnościach” należy tu mówić, lecz o wyraźnym apostołowaniu za nową wiarą. Przytaczając także słowa z *Krótkiej rozprawy*, iż

Prawa wiara wiele może;  
Tą masz wszystkiego nagrodzić,

<sup>3</sup> A. Brückner, *Mikołaj Rej. Studium krytyczne*, Kraków 1905, s. 31.

<sup>4</sup> J. Krzyżanowski, *Mikołaj Rej i rodzima kultura literacka jego czasów*, Warszawa 1947, s. 25.

<sup>5</sup> T. Witczak, *Studia nad twórczością Mikołaja Reja*, Warszawa–Poznań 1975, s. 119.

<sup>6</sup> J. T. Maciuszko, *Mikołaj Rej. Zapomniany teolog ewangelicki z XVI w.*, Warszawa 2002, s. 623–624.

<sup>7</sup> R. Plenkiewicz, *Mikołaja Reja z Nagłowic etyka. 1505–1905*, Warszawa 1905, s. 85–86.

<sup>8</sup> A. Brückner, jw., s. 30, 48.

wyrażał przekonanie, że „jest to już hasło czysto reformacyjne”<sup>9</sup>. Podobnego zdania był Michał Janik (1923), który zarazem rozprawiał się z argumentami o modlitwach Reja do Najświętszej Panny w późniejszych jeszcze pismach. Mianowicie Janik przypominał, że podczas rządów króla Zygmunta Starego protestantyzm był „dość tajny, a nadto nie był wtedy i później dokładnie zorganizowany i dopuszczał kwestie, których rozstrzygnięcie długo się w Polsce przewlekało”<sup>10</sup>.

Nowe spojrzenie na *Krótką rozprawę* zaprezentował Julian Krzyżanowski w monograficznym artykule poświęconym temu utworowi (1958). Pisząc, że dialog ten w opinii potocznej uchodzi za dzieło protestanckie, stanowczo uznał tę opinię za bezpodstawną. Przyznawał wprawdzie, iż uczestnicy rozmowy podrwiają sobie z dobrych uczynków, rozumianych jako świadczenia na rzecz kleru, z czci świętych, z ceremonii kościelnych, odprawianych byle jak, ale podobnie czynili katolicy (np. Stanisław Łaski), którzy krytycznie podchodzili do postawy reprezentowanej przez duchowieństwo. Tak więc zdaniem Krzyżanowskiego „atak Reja godzi w zewnętrzną i wulgarnie materialistyczną stronę katolicyzmu, pomija pewne jej składniki związane z istnieniem zakonów, nie wspomina natomiast ani o hierarchii rzymskiej, ani o dogmatach. Dialog jest satyrą na nadużycia części kleru katolickiego, nie zaś na katolicyzm”<sup>11</sup>.

Z pominięciem w *Krótkiej rozprawie* zagadnień dogmatycznych nie zgodził się autor wnikliwego i rzetelnie przeprowadzonego rekonesansu w dziedzinie spraw wyznaniowych w twórczości Nagłowiczana, Zbigniew Nowak, który w artykule *Mikołaja Reja literacka służba reformacji* (1970) dowodził, iż „Rej, ośmieszając znaczenie dobrych uczynków i głosząc jednocześnie tezę Lutra o usprawiedliwieniu przez wiarę, w sposób jednoznaczny zmanifestował swą przynależność do obozu reformacji”<sup>12</sup>. Podobnie polemikę z Brücknerem i Krzyżanowskim podjął Maciuszko, który tak jak Janik, wskazując na kryptoprotestantyzm Okszyca w początkowym okresie jego twórczości, przekonuje, że to, co w dialogu mówi Pan o drodze zbawienia i o roli wiary w procesie usprawiedliwienia, to właśnie najważniejsze zagadnienia dogmatyczne, wyrażone może dość ogólnie, ale doskonale zrozumiałe dla ówczesnych odbiorców<sup>13</sup>.

Nieporozumienia, choć może nie tak zasadnicze, towarzyszyły także badaniom nad *Żywotem Józefa* (1545). Najczęściej historycy literatury zgadzali się, że utwór zawiera idee reformacyjne: Grabowski dostrzegał w nim odbicie kalwińskiej zasady predestynacji, a Brückner stwierdzał nawet, że sam fakt zajęcia się tematyką biblijną może wskazywać na oddziaływanie reformacji<sup>14</sup>. Jednakże uczeni na ogół

<sup>9</sup> T. Grabowski, *Literatura luterańska w Polsce wieku XVI. 1530–1630*, Poznań 1920, s. 16–18.

<sup>10</sup> M. Janik, *Mikołaja Reja żywot i pisma*, Kraków 1923, s. 16.

<sup>11</sup> J. Krzyżanowski, *Mikołaja Reja „Krótką rozprawą” na tle swoich czasów*, jw., s. 237.

<sup>12</sup> Z. Nowak, jw., s. 34–35.

<sup>13</sup> J. T. Maciuszko, jw., s. 77–79.

<sup>14</sup> T. Grabowski, *Z dziejów literatury kalwińskiej w Polsce (1550–1650)*, Rozprawy AU Wyd. Filolog., ser. II, t. 28, Kraków 1906, s. 61; A. Brückner, jw., s. 44.

nie wykazywali głębszego zainteresowania wymową ideową tego dramatu, ograniczając się do krótkich wypowiedzi oceniających. Odznaczający się skrupulatnością Zbigniew Nowak odnotował numery wersów, w których można się dopatrywać też o usprawiedliwieniu przez wiarę czy aluzji do predestynacji, ale i on przyjmując, że *Żywot Józefa* należy zaliczyć do utworów reformacyjnych, konkludował, iż „brak w nim wyraźniejszych akcentów wyznaniowych”<sup>15</sup>, a autorka poświęconej temu utworowi monografii o nastawieniu strukturalistycznym i komparatystycznym (1971), Maria Adamczyk, również zauważając ślady kryptoprotestanckie, twierdziła jednak, że idea przewodnia *Żywota Józefa* wyrasta zasadniczo z katolicyzmu i że „w żadnym wypadku, jeśli chodzi o problem wyznaniowy, autor *Józefa* nie opowiada się jeszcze, tak jak w późniejszym o cztery lata *Kupcu*, po stronie doktryny luteranńskiej”<sup>16</sup>. Monografistka uznała też, że w dramacie przedstawiony został model bohatera wyraźnie świeckiego, pojętego jako *homo honestus*.

Zadanie zbadania rzeczywistej wymowy ideowej *Żywota Józefa* postawiła przed sobą autorka najnowszej (2003) monografii tego dramatu, Marta M. Kacprzak (książka nosi tytuł *Myśl o Bogu i człowieku w „Żywocie Józefa” Mikołaja Reja*). Badaczka wskazała na zdecydowanie religijny charakter dzieła i uwydatniła opozycyjność Reja wobec głównego nurtu humanizmu. Wiele uwagi poświęciła mocno powiązanemu z tematem wolnej woli problemowi predestynacji człowieka, dochodząc do wniosku, że „wiara we wszechmoc Boga, który potrafi zło przemienić w dobro, a w pewnym sensie nawet zaplanować złe wydarzenia, by dobro osiągnąć; odważne stwierdzenie, że Bóg odmienia świadomość człowieka, powodując zło; równoczesne złożenie całej odpowiedzialności za zaistniałe zło na człowieka, który pod wpływem działania dobrego i sprawiedliwego Boga dopuścił się go – oto myśli łączące *Żywot Józefa* z teologią Lutra, wyłożoną na przykład w *De servo arbitrio*”<sup>17</sup>. Także rozważane zagadnienia uprzedniej wiedzy Boga czy znaczenia dobrych uczynków (Rej jest przekonany, iż człowiek nie ma możliwości zasłużyć na łaskę Boga, dla którego ważniejsza jest postawa duchowa człowieka niż jego zewnętrzne uczynki) dają autorce pracy mocną podstawę do wyprowadzenia wniosków o religijnym, kryptoluteranckim charakterze dramatu, poprzez który Rej zmierzał do reformy religijności chrześcijańskiej i związanej z nią chrześcijańskiej moralności<sup>18</sup>. W dużym stopniu zbieżne z poglądami Marty Kacprzak są konkluzje Janusza Maciuszki, dotyczące tego utworu. Również i on polemizuje z tezami Marii Adamczyk, stwierdzając, że przesłanek „prokatolickich” w *Żywocie* jest zbyt mało, a przeważają typowe dla reformacji problemy teologiczne i także sposoby ich rozwiązywania<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> Z. Nowak, jw., s. 38.

<sup>16</sup> M. Adamczyk, „*Żywot Józefa...*” *Mikołaja Reja. Studium porównawcze*, Wrocław 1971, *Studia Staropolskie* t. 33, s. 110.

<sup>17</sup> M. M. Kacprzak, *Myśl o Bogu i człowieku w „Żywocie Józefa” Mikołaja Reja*, Warszawa 2003, s. 90–91.

<sup>18</sup> Tamże, s. 308–310.

<sup>19</sup> J. T. Maciuszko, jw., s. 153–156.

Kłopoty badawcze wiążą się niewątpliwie z przekładem *Psalterza Dawidowego* (1546), którego układ dostosowany został do porządku godzin kanonicznych, a także w którym zaznaczyły się przejawy kultu maryjnego w postaci incipitów *Zdrowaś Maryja*, dołączonych do modlitw. Na podstawie tych cech Brückner, choć dostrzegał w *Psalterzu* ślady nowinek religijnych, to jednak uważał to dzieło za niemal jednoznacznie katolickie<sup>20</sup>. Ale już Janik, uznając układ *Psalterza* za katolicki, sądził, iż był to tylko ukłon w stronę katolickiego króla Zygmunta Staroego, któremu przekład został dedykowany, natomiast przy pomocy cytatów dowodził, że w modlitwach można dostrzec „łagodnie wyrażone stanowisko protestanta”<sup>21</sup>. Zgoła odmiennie spojrzała na to dokonanie Reja badaczka polskich tłumaczeń Biblii, Maria Kossowska (1968), która stwierdziła „zdecydowany i bezkompromisowy katolicyzm Reja w okresie pracy nad przekładem *Psalterza*”<sup>22</sup>, a dowodzić tego miały wydobyte przez nią z tego tekstu katolickie wykładnie dogmatów, uznawanie kultu świętych czy antykacerskie wypowiedzi. Obecność zarówno akcentów katolickich, jak i protestanckich uznawał Nowak, ale nie zgodził się z Kossowską, bowiem według niego katolicyzm *Psalterza* Rejowego był tylko zewnętrzną osłonką na użytek cenzury, natomiast w intencji autora była to publikacja służąca reformacji<sup>23</sup>. Baczniejszą uwagę i więcej miejsca poświęcił temu dziełu Tadeusz Witczak, który dokonawszy krytycznego przeglądu stanowisk, w wyniku analizy tekstu doszedł do wniosku, iż tłumacz, oficjalnie trwając na pozycji przeciwnika nowinek, równocześnie ujawnił w przekładzie obecność też innowierczych w swoim systemie wiary. *Psalterz* „zdradza więc dyskretnie co najwyżej bardzo wczesną fazę dywagacji wyznaniowych swego tłumacza i egzegety”<sup>24</sup>. Wreszcie szczegółowo kwestie wyznaniowe w *Psalterzu* zbadał Janusz T. Maciuszko. Zwrócił uwagę na takie wątki teologiczne, jak sprawa łaski (której rozumienie u Reja jest takie, jakie wyzwoliła reformacja), problematyka mariologiczna (badacz dowiódł, że protestanci dopuszczali odmawianie *Ave Maria*), pojmowanie „kacerstwa” (także Luter mówił o „fałszywych nauczycielach”), znaczenie czynków (Okszycc raczej nie przydaje im mocy zbawiającej, ale jego postawa jest dość chwiejna). Ostatecznie Maciuszko przyjmuje, że zwrot Reja ku ewangelicyzmowi nastąpił właśnie w czasie pracy nad *Psalterzem* i choć trudno cechy wyznaniowe tego dzieła ocenić jednoznacznie, to daje się tu zauważyć typowy dla kryptoprotestantyzmu sposób wyrażania intencji i przemyśleń, to znaczy, że jawnie ewangelickie hasła zostają otoczone wypowiedziami o charakterze zachowawczym, katolizującym<sup>25</sup>.

Nie budzi wątpliwości wymowa protestancka późniejszych utworów Reja, natomiast badacze skupiają się na określeniu jego poglądów w kwestiach szczegól-

<sup>20</sup> A. Brückner, jw., s. 48–52.

<sup>21</sup> M. Janik, jw., s. 34–35.

<sup>22</sup> M. Kossowska, *Biblia w języku polskim*, t. 1, Poznań 1968, s. 140–145.

<sup>23</sup> Z. Nowak, jw., s. 39–42.

<sup>24</sup> T. Witczak, jw., s. 60–63.

<sup>25</sup> J. T. Maciuszko, jw., s. 223, 157–230.

nie istotnych dla wyznań reformowanych, z którymi się związał. Zilustrowaniu tezy Lutra o usprawiedliwieniu przez wiarę poświęcony był *Kupiec* (wyd. 1549). Już Brückner zwracał uwagę, że twórca nagłowicki nie poszedł tutaj dokładnie za Naogeorgiem, że „nie tylko dopuszczał, ale i cenił dobre uczynki”, oczywiście podkreślając również znaczenie wiary<sup>26</sup>. Grabowski z kolei wyjaśniał, iż takie podejście mieściło się w dogmatyce wittenberskiej i na przykład Rhegius zaliczał dobre uczynki do pokuty ewangelicznej i nazywał je symbolicznie „owocem wiary”<sup>27</sup>. A Zofia Szmydtowa dopowiadała (1972), że Rej pod tym względem był całkowicie zgodny z Erazmem z Rotterdamu, który w *Podręczniku żołnierza Chrystusowego* pisał: „To w każdym razie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wiara bez obyczajów godnych wiary tak dalece nic nie pomaga, że nawet na surowsze jeszcze potępienie zasługuje”<sup>28</sup>. Podobnie pisał Rej w *Postylli*, powołując się na naukę św. Jakuba i św. Pawła, iż „wiara bez uczynków miłosiernych, a uczynki bez wiary wszystko to martwe rzeczy są”.

Ważnym zagadnieniem była sprawa wolnej woli człowieka i predestynacji. Tutaj badacze (Brückner, Grabowski) w zmodyfikowanych poglądach Reja dopatrywali się wpływu zwinglianizmu. Według Brücknera poczucie sprawiedliwości nie pozwalało Rejowi pogodzić się z nauką potępiającą z góry jednych, a drugich – bez ich zasług – czyniącą wybranymi, i dlatego już w luterzańskim *Kupcu* główny bohater sam, z własnej woli, bez spłynięcia nań łaski Bożej, dokonuje właściwego wyboru na drodze ku zbawieniu<sup>29</sup>. Również jako wyznawca kalwinizmu Okszyć często pisał o predestynacji, pojmując ją nie całkiem zgodnie z wykładnią genewską. Zdaniem Janika predestynacja w rozumieniu twórcy nagłowickiego „człowiekowi dobremu bynajmniej nie zagraża”<sup>30</sup>. Z kolei Brückner przypominał wiarę Reja w przeznaczenie, kryjące się w gwiazdach, i tak komentował stanowisko pisarza: „Predestynacja wedle niego polega na tym, że człowiek, pod jakim planetą się urodzi, takiego bywa przyrodzenia, na to jest od wieku przejrzan, ale od tego dano mu rozum i przykazanie Boże, aby to przyrodzenie, jeśli złe, przełamał; Kalwin na takie określenie predestynacji oburzyłby się albo rozeźmiał”<sup>31</sup>. Zofia Szmydtowa również i w przypadku predestynacji wskazywała na związek z myślą Erazma: obaj pisarze traktowali człowieka jako „istotę z natury swej wolną, posiadającą świadomość moralną i możność dokonania moralnego wyboru”<sup>32</sup>.

Oczywiście w badaniach rozpatrywano też inne kwestie dogmatyczne zaznaczające się w pismach Reja. Brückner, który uważał, że Okszyć kalwińskiej predestynacji nie rozumiał i nie popierał, stwierdzał natomiast, iż zgodnie z nauką Kalwina pojmował Nagłowiczanie sakrament Eucharystii, traktując go tylko jako

<sup>26</sup> A. Brückner, jw., s. 75–76.

<sup>27</sup> T. Grabowski, *Literatura luterska w Polsce wieku XVI. 1530–1630*, jw., s. 27.

<sup>28</sup> Cyt. za: Z. Szmydtowa, *O Erazmie i Reju*, Warszawa 1972, s. 273–274.

<sup>29</sup> A. Brückner, jw., s. 76; tenże, *Mikołaj Rej. Człowiek i dzieło*, Lwów 1922, s. 23, 37.

<sup>30</sup> M. Janik, jw., s. 116.

<sup>31</sup> A. Brückner, *Mikołaj Rej. Człowiek i dzieło*, jw., s. 38.

<sup>32</sup> Z. Szmydtowa, jw., s. 191.

znak zewnętrzny, nie uznając zaś transsubstancjacji. Również Janik, omawiając poglądy głoszone przez naszego pisarza, wymieniał jego przekonanie o duchowej jedyności z Chrystusem w sakramencie ołtarza, pisał o odrzucaniu czyśćca i wiary w skuteczność modłów za dusze zmarłych oraz o zaprzeczaniu idei pośrednictwa świętych<sup>33</sup>. W pracach dających przegląd twórczości Reja (przede wszystkim Brückner i Nowak) można napotkać, najczęściej ujęte skrótowo, charakterystyki poszczególnych utworów, uwzględniające ich zabarwienie wyznaniowe. Tak więc o *Postylli* (1557) Zbigniew Nowak pisał, iż był to wykład zasad kalwińskich, stanowiący kompilację poglądów Kalwina, Henryka Bullingera i Jana Łaskiego. Podobnie za mieszaninę poglądów Kalwina i Bullingera został uznany przezeń *Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego* (1558)<sup>34</sup>. Grabowski ze względu na nasycenie *Wizerunku* treściami religijnymi określał ten utwór jako „encyklopedię mądrości kalwińskiej” i, analizując wypowiedzi występujących w nim filozofów, pokazywał, jak streszczają się w nich zasady nauki Kalwina<sup>35</sup>. Również o *Zwierciadle* (1567/1568) pisał Nowak, że nie jest ono zlepkiem przypadkowych utworów, ale że buduje model człowieka idealnego i że ten wzorzec „człowieka poczciwego” to wzorzec „człowieka żyjącego według zasad religijnych wyznania kalwińskiego”<sup>36</sup>.

Problemy, o których była tu mowa, a więc sprawa dobrych uczynków i usprawiedliwienia przez wiarę, wolnej woli i predestynacji, sakramentów i eschatologii, a także inne, jak na przykład zagadnienia soteriologii, chrystologii czy teodycei w utworach Reja, najszerzej zostały omówione w książce Janusza T. Maciuszki. Co do luteranckiego *Kupca* czy kalwińskiego *Wizerunku*, a najogólniej mówiąc co do dzieł, w których Rej dokonywał złagodzenia doktryn teologicznych protestantyzmu, badacz wyraził przekonanie, że zaznaczył się w nich wpływ filipizmu, czyli że Nagłowiczanie przejmował umiarkowane poglądy Melanchtona (wcześniej zauważał to również Tadeusz Grabowski). W modyfikacji kalwińskich zapatrywań na predestynację Maciuszko upatrywał także oddziaływanie nauki Erazma (zbawcze wykorzystanie woli człowieka)<sup>37</sup>. Jeśli chodzi o *Postyllę*, to zdaniem tego monografisty ujawnia się w niej brak konsekwencji Okszyca w kwestii predestynacji: raz pisze on, że Bóg „jedno przebrany a świętym swoim tego swego miłego Syna obiecuje”, a w innym miejscu stwierdza, iż „ktokolwiek się Go rozmiłuje a uwierzy weń, będzie zbawion, a będzie miał żywot wieczny”, czyli że wszystko zależy od aktywności człowieka w dążeniu do Boga. Autor konkluduje więc, że „nauczanie Okszyca jest niespójne i – nazwijmy to delikatnie – eklektyczne”<sup>38</sup>. Podobne rozchwianie poglądów Rejowych udowadnia też Maciuszko w odniesie-

<sup>33</sup> A. Brückner, *Mikołaj Rej. Studium krytyczne*, jw., s. 130; M. Janik, jw., s. 116–117.

<sup>34</sup> Z. Nowak, jw., s. 44–45.

<sup>35</sup> T. Grabowski, *Z dziejów literatury kalwińskiej w Polsce (1550–1650)*, jw., s. 314–316.

<sup>36</sup> Z. Nowak, jw., s. 51.

<sup>37</sup> J. T. Maciuszko, jw., s. 264–265, 441; T. Grabowski, *Literatura luterska w Polsce wieku XVI. 1530–1630*, jw., s. 28.

<sup>38</sup> J. T. Maciuszko, jw., s. 352–355.

niu do nauki o Wieczerzy Pańskiej. Badacz wiąże to z realiami dysput i kształtowania się doktryny reformacyjnego Kościoła w Małopolsce. To odniesienie pisarza do swego czasu i otoczenia pozwala autorowi monografii na określenie Nagłowiczana nie tylko terminem „teolog eklektyczny”, ale także terminem „teolog praktyczny”. Według Maciuszki „Okszyz w pewien sposób demonstuje, ile z doktryny reformacyjnej był w stanie odnieść do siebie wytrwały i religijny przedstawiciel jego stanu w tamtych czasach. Jego pisarstwo pokazuje, jak mógł ją zrozumieć i adaptować, a gdzie okazywała się ona nieprzekraczalna”<sup>39</sup>.

Oprócz wykładu pozytywnego zmodyfikowanej nauki Lutra i Kalwina w pismach Reja sporo miejsca zajmują wystąpienia polemiczne, przede wszystkim ataki skierowane przeciwko katolicyzmowi. Poczynając od Brücknera po monografię Maciuszki, większość badaczy zwraca uwagę na szyderstwa Okszyca dotyczące świętych, dobrych uczynków czy ceremonii kościelnych, zawarte w *Krótkiej rozprawie*, choć polemika ta jest jeszcze dość zamaskowana, wyrażana nie wprost, otwarcie, lecz poprzez aluzje i obrazki satyryczne. Jawne ataki na katolicyzm znalazły się w *Postylli*, w *Zwierzyńcu*, a przede wszystkim w *Apocalypsis*. Jeśli chodzi o *Postyllę*, to już Brückner przeciwstawiał się opinii Hieronima Juszyńskiego o „niesłychanej gwałtowności wycieczek przeciw katolicyzmowi, niepowściągliwości szkalowań”. Nasz polihistor stwierdzał, że przeciwnie, właśnie *Postyllę* twórca nagłowicki „napisał nadzwyczaj skromnie, wstrzemięźliwie”, i dowodził tego na konkretnych przykładach odnoszących się do Rzymu czy do św. Piotra<sup>40</sup>. Opinię taką, powołując się również na Ziomka (*Renansans*), podtrzymał w swojej książce Maciuszko, mówiąc o ironii, ale zarazem o pewnej łagodności polemicznej Reja, który nawet krytykując, jest światu życzliwy<sup>41</sup>. Ostre, satyryczne wystąpienia przeciwko katolicyzmowi zamieścił Nagłowiczanie w *Wizerunku*, są one tam jednak wypowiedziane pośrednio, ustami nauczających filozofów. Zwrócił na nie uwagę Nowak, odsyłając do pracy Antoniego Gustawa Bema „*Wizerunek*” *Mikołaja Reja z Nagłowic jako utwór sztuki i zdrowej myśli* (1904), a szerzej zajął się nimi Maciuszko<sup>42</sup>. Z kolei epigramy *Zwierzyńca* (1562) „pisze wróg katolicyzmu, bezwzględny, zajadły, utwierdzony w swych zasadach” – tak stanowisko religijne Reja określił autor monografii poświęconej temu dziełu, Jerzy Starnawski<sup>43</sup>, dodając, że w swojej krytyce Rej nie stronił tutaj od określeń dosadnych. Zresztą i Brückner wyliczał wcześniej zaczepki w stosunku do wiary katolickiej, które znalazły się w 27 epigramatach, zaznaczając przy tym, że Okszyz nie tyle chciał nawracać na nową wiarę, co raczej pokazywał słabe strony dawnego wyznania, by czytelnik sam wybrał to, co jest słuszne<sup>44</sup>. Natomiast Starnawski zauważał, iż

<sup>39</sup> Tamże, s. 20, 621.

<sup>40</sup> A. Brückner, *Mikołaj Rej. Studium krytyczne*, jw., s. 121–123.

<sup>41</sup> J. T. Maciuszko, jw., s. 404–407.

<sup>42</sup> Z. Nowak, jw., s. 45; J. T. Maciuszko, jw., s. 451–453.

<sup>43</sup> J. Starnawski, *O „Zwierzyńcu” Mikołaja Reja z Nagłowic*, Wrocław 1971, Studia Staropolskie t. 28, s. 79–81.

<sup>44</sup> A. Brückner, *Mikołaj Rej. Studium krytyczne*, jw., s. 250.

mimo wspomnianej wcześniej zajadłości reformatora Rej zdolny był do obiektywizmu wobec katolików, bowiem w nakreślonych przezeń sylwetkach można napotkać wizerunki biskupów chwalonych za ich cnoty. Inny przykład obiektywizmu (badacze mówią też o rozczarowaniu i pesymizmie w spojrzeniu na rozwój reformacji) przyniosło przygotowywane nowe wydanie *Zwierzyńca*, w którym zamieszczony został epigramat *Ewanielikowie*:

Ci acz Ewanieliją bezpiecznie szermują,  
 Jak się według niej rządzić, mało się w tym czują.  
 Wiarę a przy niej miłość pilnie zalecają,  
 Wszakże jej między sobą barzo mało mają. [...]  
 Lecz gdy przyjdzie Pan żniwa a sądzić nas będzie,  
 Większą ten chłostę weźmie, niż ten, co był w błędzie<sup>45</sup>.

Utwór ten przypomnieli również Brückner i Maciuszko; ten ostatni wyjaśniał zarazem, iż na Reja deprymująco działał obraz środowiska protestanckiego po kryzysie ariańskim i zahamowaniu impetu reformacji<sup>46</sup>. Jednak dziełem najostrej godzącym w katolicyzm i najbardziej zaangażowanym w polemikę wyznaniową była księga zatytułowana *Apocalypsis* (1565). Także i w tym przypadku Brückner, pisząc o gwałtowności i zjadliwości wycieczek przeciw Rzymowi, wytłumaczenia szukał we wzburzeniu Nagłowiczana, który widział niepowodzenia ruchu protestanckiego i dlatego „zaślepionym i błędzącym” chciał dać jasny wykład wiary „nie sfalszowanej wymysłami ludzkimi”<sup>47</sup>. Badacz, podobnie jak autorzy późniejszych opracowań, wskazywał, że pierwowzorem dla naszego pisarza było tutaj wyłożenie *Apokalipsy* w formie kazań, napisane przez teologa genewskiego Henryka Bullingera, przystosowane jednak do warunków i okoliczności polskich. Autor *Studium krytycznego* przedstawiał też całą listę „wymysłów” rzymskich (sprawa czyścica, kultu relikwii, czci świętych i obrazów, obrzędów, celibatu itp.), którym Rej przeciwstawiał się, przytaczając argumenty z *Pisma Świętego*. Jednocześnie Brückner wysoko oceniał styl tego dzieła, podkreślając jego zwięzłość, logikę i klarowność zdań, które swoją budową przypominają prozę rytmiczną. Płynność i swobodę tej prozy dostrzegał także Grabowski, ale uważał, iż w porównaniu z *Postyllą* komentarz jest „mniej powabny pod względem formy”, brak mu polotu, wdzięku, który tam porywał czytelnika<sup>48</sup>. Zbigniew Nowak z kolei zwracał uwagę na upowszechnienie poprzez *Apocalypsis* takich metonimii reformacyjnych, jak ta, że Rzym pogański i katolicki to „Babilon, bestia o siedmiu głowach”, papież to „Antychryst, bestia o dwóch rogach”, hierarchia i duchowieństwo Kościoła katolickiego to „szarańcza”. We frazeologii, dosadnym słownictwie, nie stroniącym od obelg, dopatrywał się wpływu utworów Bernardyna Ochina i Marcina Kro-

<sup>45</sup> Cyt. za: Z. Nowak, jw., s. 47–48.

<sup>46</sup> A. Brückner, *Mikołaj Rej. Studium krytyczne*, jw., s. 263–264; J. T. Maciuszko, jw., s. 495.

<sup>47</sup> A. Brückner, *Mikołaj Rej. Studium krytyczne*, jw., s. 266–269.

<sup>48</sup> T. Grabowski, *Z dziejów literatury kalwińskiej w Polsce (1550–1650)*, jw., s. 396–397.

wickiego<sup>49</sup>. Wreszcie Maciuszko, który – jak poprzednicy – ukazywał pasję, z jaką Rej atakował obrzędowość kościelną, stwierdzał, że teologicznie najistotniejsze są zarzuty stawiane przez Nagłowiczana dogmatyce katolickiej w związku z soteriologią. „Papiestwo jest wprost oskarżone o uzurpowanie i przywłaszczanie sobie miejsca i roli Ducha Świętego w dziele odpuszczania grzechów”<sup>50</sup>.

Główne ostrze *Apocalypsis* wymierzone jest w katolicyzm, ale – jak pisał Brückner – Rej „walczył tutaj na dwa fronty”, zaopatrując równocześnie współwyznawców w argumenty przeciwko arianom. Wprawdzie już w drugiej wersji *Zwierzyńca* dodał epigramat krytykujący doktrynę ariańską (kwestia prawdziwego bóstwa Chrystusa), jednak zasadnicza i ostra w swojej wymowie polemika znalazła się właśnie w komentarzu do *Objawienia św. Jana*, gdzie, broniąc dogmatu Trójcy Świętej, ubolewał nad skutkami „kacerstwa Ariuszowego, przez Serweta, Gentilisa i ino wartogłowy wznowionego”, którego kacerstwa „już i u nas w Polsce dosyć się namnożyło” (k. 197)<sup>51</sup>. O atakach na arianizm w *Apocalypsis* wspominali także Grabowski i Nowak, a Maciuszko zagadnieniu chrystologii i nauce o Trójcy Świętej w tym dziele poświęcił jeden z podrozdziałów swojej książki, ale nie poddał tutaj szczegółowej analizie polemiki antyariańskiej Reja<sup>52</sup>. Więcej na ten temat napisał w rozdziale omawiającym ostatnią pracę Nagłowiczana, a mianowicie *Zwierciadło*, którego zasadniczą częścią jest *Żywot człowieka poczciwego*. Tutaj, kreśląc program wychowania młodego człowieka, Rej przekazuje również wiedzę o Bogu, a zarazem podejmuje polemikę z trydeistami, głównie odnosząc się do poglądów Grzegorza Pawła z Brzezin. Maciuszko, rozważając poszczególne argumenty Reja, wskazał na ich nieprecyzyjność, ale i prostotę, która w dziele nie będącym traktatem teologicznym mogła stanowić walor dla czytelników. Z kolei w *Apoftegmatach* znalazł się dialog katolika z trydeitą, a badacz tym razem udowodnił, że „na płaszczyźnie sądów o Trójcy Św. typowe opinie polemiczne wobec antytrynitarzy były bliskie, jeśli nie identyczne, wśród katolików i ewangelików”<sup>53</sup>. Sprawa ariańska była wreszcie zasadniczą przesłanką napisania *Zbroi pewnej każdego rycerza krześcijańskiego*, którą autor monografii o Reju-teologu określał jako traktat historiozoficzno-moralno-apologetyczny-polemiczny. Analizując pouczenia Okszyca, pokazywał, że dla pisarza nagłowickiego „herezje” panoszące się w Polsce, działanie antytrynitarzy, a przede wszystkim pozwolenie na nie, było znakiem czy też zapowiedzią, iż z dopustu Bożego zbliża się zguba państwa<sup>54</sup>. O krytyce doktryny ariańskiej wspominała także Zofia Szymdtowa, a Zbigniew Nowak zauważał, że właściwie „we wszystkich utworach wchodzących w skład *Zwierciadła* rozmieścił Rej liczne aluzje antyariańskie, odzwier-

<sup>49</sup> Z. Nowak, jw., s. 49–50.

<sup>50</sup> J. T. Maciuszko, jw., s. 560–562.

<sup>51</sup> A. Brückner, *Mikołaj Rej. Studium krytyczne*, jw., s. 275–277.

<sup>52</sup> T. Grabowski, *Z dziejów literatury kalwińskiej w Polsce (1550–1650)*, jw., s. 397; Z. Nowak, jw., s. 50; J. T. Maciuszko, jw., s. 542–545.

<sup>53</sup> J. T. Maciuszko, jw., s. 582–584, 607.

<sup>54</sup> Tamże, s. 614.

ciędlące m.in. polemiki kalwińskich teologów Pawła Gilowskiego i Stanisława Sarnickiego z reprezentantem braci polskich, Grzegorzem Pawłem, co dowodzi, że do końca życia interesował się żywo wydarzeniami w obozie różnowierczym i szybko reagował na nie w swych pismach<sup>55</sup>.

Jaki obraz „Reja – pisarza reformacyjnego” wyłania się z tego przeglądu badań? Wydaje się, że można popatrzeć na Reja jako na krytyka, wyznawcę i polemistę. Jako krytyk wypaczeń kościelnych i społecznych Okszyca najwyraźniej zaprezentował się w *Krótkiej rozprawie*, który to utwór najpełniej wyrażał program i dążenia polskiego obozu reformacyjnego. Badacze zwykle zwracali uwagę na taką wymowę *Rozprawy*, ale szczególnie istotne okazały się tutaj ustalenia Juliana Krzyżanowskiego, który szczegółowo pokazał, jakie aspekty ówczesnej rzeczywistości budziły sprzeciw pisarza. Jako krytyk spraw religijnych Nagłowiczanie w dużym stopniu mówił o takich nadużyciach w Kościele, które mogły się nie podobać również samym katolikom, zwłaszcza nastawionym reformatorsko. Jeśli źle działo się w jego własnym obozie, Rej podejmował także krytykę ewangelików, wypominając im rozmijanie się z głoszoną przez nich nauką.

Więcej nieporozumień i kontrowersji wśród badaczy budziło stanowisko wyznaniowe Reja. W początkowym okresie twórczości kwestie religijne nie są dość jasno wyartykułowane w jego pracach i stąd powstawały wątpliwości, czy to jeszcze katolicyzm, czy już odejście w kierunku nowych religii. I właściwie dopiero autorzy najnowszych monografii jasno mówią o kryptoprotestantyzmie Okszyca. Natomiast w późniejszych utworach zarówno jako luteranin, jak też jako kalwinista twórca nagłowicki nie trzymał się ściśle dogmatyki tychże wyznań. W jego modyfikacjach zaznaczało się dążenie do złagodzenia doktryn teologicznych protestantyzmu, zwłaszcza dotyczyło to predestynacji, usprawiedliwienia przez wiarę i znaczenia dobrych uczynków. W takim podejściu do kwestii wyznaniowych badacze upatrują wpływu pism Zwingliego, Melanchtona i Erazma z Rotterdamu. Rej-wyznawca jawi się więc jako teolog eklektyczny, wyczulony na realia swego czasu i otoczenia, i – co raczej oczywiste – mocno przywiązany do Biblii, z której wyrasta większa część jego dorobku pisarskiego. Oczywiście sprawy te były już poruszane w badaniach wcześniejszych (Brückner, Grabowski), jednak szczegółowe omówienie i ocena wątków teologicznych to zasługa Janusza T. Maciuszki, którego obszerna monografia (o nastawieniu teologicznym) choć wykazuje wiele uchybień od strony literackiej, to jednak dla dogłębnego poznania poglądów religijnych Reja jest źródłem niezwykle istotnym. Jeśli chodzi o pojedynczy utwór, a konkretnie *Żywot Józefa*, to podobną rolę w kwestii naświetlenia zawartej w tym dziele myśli religijnej odgrywa praca Marty M. Kacprzak, która, badając oblicze ideowe *Żywota*, buduje Rejową wizję świata na podstawie analizy historycznoliterackiej.

Jako polemista Rej kierował swoje ataki głównie przeciwko katolicyzmowi, przy czym najbardziej wyszydzana przezeń była obrzędowość kościelna, nato-

<sup>55</sup> Z. Nowak, jw., s. 52; Z. Szmydtowa, jw., s. 183.

miast w sprawach dogmatycznych przeciwstawiał się przede wszystkim poglądom na temat środków służących osiągnięciu zbawienia. Posługiwał się ironią, budował obrazki satyryczne, w argumentach nie stronił od dosadności, niemniej badacze stwierdzają, że na tle innych polemistów reformacyjnych Okszyca nie wyróżniał się gwałtownością i zajadłością w swoich wypowiedziach. Zdecydowanie ostrzy, nacechowany wrogością i wzburzeniem ton pojawił się dopiero w *Apocalypsis*, jako wyraz rozgoryczenia pisarza, dostrzegającego słabość i rozbić protestantyzmu. Dlatego też od końca lat pięćdziesiątych drugim obiektem ataków Nagłowiczani, może nawet bardziej zaciekłych, stali się arianie, oskarżani o spowodowanie rozłamu w zborze kalwińskim.

Cecha, która szczególnie wyraźnie ujawnia się w badaniach nad wymową ideową dzieł Mikołaja Reja, to niewątpliwie mocne, autentyczne zaangażowanie pisarza w sprawy religii i etyki, których zasady z żarliwością głosił przez całe życie. Był on rzeczywiście – jak sam to określił – tym „kamieniem wołającym o chwałę Pańskiej”. A jego znaczenie chyba najtrafniej skomentował Zbigniew Nowak: „Był więc Rej pierwszym i najwybitniejszym pisarzem polskiej reformacji. Reformacja wciągnęła go do pracy pisarskiej, podsunęła mu ideologię i określone wzorce literackie, ukształtowała jego mentalność, a co za tym idzie, i szeroko rozumiany styl wypowiedzi popularnej, sprawiła, że prostak i samouk przełamał katolicki monopol na uczyłość i literaturę, stając się nauczycielem narodu i jego uznanym duchowym przywódcą”<sup>56</sup>.

Maciej Włodarski

#### MIKOŁAJ REJ AS A WRITER OF THE REFORMATION

##### Summary

This is a review study of research dealing with Reformation issues in the work of Mikołaj Rej. The focus is on Rej's handling of religious themes, to the exclusion of social and political issues. The article surveys Rej's early work to profile his religious commitment, examines his position on a range of specific dogmatic points (justification by faith; predestination; the doctrine of the sacraments, the Eucharist, and especially the issue of transubstantiation; the cult of saints), and reviews his polemical writings. In effect, Rej is found to be an outspoken critic of ecclesiastical and social abuses, an eclectic theologian sensitive to the realities of his time and place, and a lively controversialist always ready to lash out at Catholic rituals or the doctrinal errors of the Protestant radicals (the Arians).

<sup>56</sup> Z. Nowak, jw., s. 54–55.